Nr. 3. 31 Maja 1885. Rok I.

Wychodzi podczas pory kąpielowej, począwszy od połowy Maja, do połowy Września, w każdą niedzielę.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk.

REDAKTOR i WYDAWCA:
Inżynier BRONISŁAW BABEL w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya tygod. *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

INSERATY przyjmują się, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** ct.

BIURO
Redakcyi i Administracyi
jest w Krynicy, w oficynach **„Willi Ułana“ i „Willi białego Orła“**

KALENDARZ TYGODNIOWY: 31) Niedziela pierwsza po Ziel. Świąt. Św. Trójcy. — *Czerwiec* 1) Nikodema Męczennika — 2) Erazma. — 3) Koltyldy Kr. — 4) *Boże Ciało* Franciszka Ksawerego. — 5) Bonifacego B. — 6) Norberta. — 7) Niedziela druga po Zielonych świątach Roberta.

Nowy «Dom zdrojowy« w Krynicy.

Wkrótce ma się rozpocząć budowa nowego „domu zdrojowego“, zwanego z niemiecka „Kurhauzem“, a którego brak od dawna w Krynicy odczuwamy. Na tę budowę czekaliśmy długo, -- gdyż zapowiadaną była od lat kilkunastu, aż nareszcie w ostatnich dwóch latach postąpiła sprawa owej budowy tak daleko, iż rozpisano konkurs na plany, które przeszłego roku komitet znawców dokładnie przejrzał i trzy z nadesłanych planów do nagrody przeznaczył; jeden zaś, jako najlepszy, do wykonania polecił. W roku zaś bieżącym w jesieni, mają być już materyały przysposobione, aby właściwą budowę niebawem rozpocząć. Koszta obliczone są na 150 do 200.000 złr. nie licząc miejsca pod budowę.

Przy rozpisaniu konkursu podane były drukowane warunki, pod jakiemi plany mają być wykonane — a miejsce, na którem ma stanąć przyszły dom zdrojowy, chociaż w konkursie wyraźnie nie oznaczone, przecież było już zbadane poprzednio i w warunkach konkursowych opisowo wytknięte. O tem miejscu chcemy pomówić.

Miejscem tem, przeznaczonem pod budowę domu zdrojowego, jest obszerna, piękna, zielona murawa, naprzeciw głównego źródła rozścielona, a poprzecinana obecnie ścieżkami, wysadzona drzewami, opatrzona wygodnemi ławkami, będąca jako taka, ulubionem miejscem spoczynku pijących wody, gości kąpielowych. Miejsce to jest otwarte, położone w samem sercu zakładu, z prześlicznym widokiem na jego centrum o pięknem tle parku i w bliskości pawilonu muzycznego.

Nic dziwnego, że miejsce położone obok głównej promenady, gdzie największy ruch bywa, a gdzie wygodnie można słuchać muzyki i przypatrywać się przechadzającym się gościom kąpielowym, jest tak

Opieka nad zdrojowiskami.

W pierwszym numerze „Krynicy“ na tem samem miejscu poruszyliśmy sprawę opieki, jaką zamyśla rozciągnąć rząd węgierski nad swymi zdrojowiskami. Wracamy do tego przedmiotu, lecz nie mamy zamiaru rozpisywać się dalej o stosunkach węgierskich. Chcemy pomówić o opiece rozciągniętej u nas, nad naszymi zdrojowiskami—a jako przykład weźmiemy na teraz Krynicę,

Krynica — jak wiadomo — należy w części do c. k. Rządu. Część ta, stanowiąca obszar dworski, stanowi zarazem część dóbr funduszu religijnego i jest pod zarządem c. k. Dyrekcyi dóbr i lasów rządowych we Lwowie. Obok własności rządu jest tu jeszcze własność prywatna, stanowiąca dzisiaj w domach pokaźną wartość, przenoszącą wartość własności rządowej przynajmniej potrójnie. Krynica nie jest więc własnością wyłącznie rządową, lecz i prywatną, obywateli tutejszych. Obie te własności dopełniają się wzajemnie, tworząc ogólny zakład kąpielowy, stojący dzisiaj bez zaprzeczenia na czele zdrojowisk polskich.

Gdyby Krynica była wyłączną własnością rządu, to rząd nie potrzebowałby się oglądać po części na żadną opiekę nad zakładem, gdyż sam sobie dałby radę w swoim zakresie działania. Lecz i w takim razie musiałby się oglądać w pewnych razach za opieką władz autonomicznych i sejmu, jako władzy ustawodawczej.

Otóż na władzach autonomicznych ciąży obowiązek opieki nad naszymi zdrojowiskami. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy żądali opieki tak obszernego zakroju, jak go zakreślił minister Trefort dla zdrojowisk węgierskich, gdyż na to są za słabe nasze siły finansowe. Opieki jednak możliwej, nie wymagającej ofiar pieniężnych, możemy żądać nie tylko dla wszystkich zdrojowisk, ale specyalnie i dla Krynicy, gdyż jako przykład ją postawiliśmy — i to w ogóle: dla własności rządowej, a przedewszystkiem dla własności prywatnej.

ulubione przez publiczność, że trudno tam znaleść wolny kącik na licznych ławkach, w czasie koncertów muzycznych.

Podobnych miejsc wolnych, otwartych i tak pięknie położonych, nie ma wiele w Krynicy, ani ich szukać nawet w innych zakładach kąpielowych.

Wszyscy też mówią, że szkoda tak pięknego ogrodu, może jedynego w Krynicy, ze względu na korzystne dla zakładu położenie — stracić pod budowę przyszłego domu zdrojowego.

Nie znamy planu przyjętego do wykonania przyszłej budowy. Sądzimy jednak, że gdyby zdecydowano się na to, aby dom zdrojowy postawić można w innem, odpowiedniejszem miejscu — to plan przyjęty, mógłby być albo w całości, albo też z małemi zmianami, na innem miejscu wykonany z łatwością.

Twierdzimy jednak stanowczo, iż korzystniej będzie dla całego zakładu, choćby plan w szczegółach zmienić przyszło (co nawet okazać się może zbyteczne), niż gdyby cały zakład miał ucierpieć przez zajęcie tak pięknego miejsca pod budowę. Lepiej więc może będzie postarać się o inne miejsce budowlane.

A miejsce takie pod przyszły dom zdrojowy, bardzo odpowiedne, można znaleść z łatwością. Pociągnęłoby to wprawdzie za sobą jakąś ofiarę ze strony rządu, wynoszącą może około 10.000 złr. — lecz cóż to znaczy wobec faktu, iż stawiać się ma budynek zakroju monumentalnego — nie na dzisiaj. A najwięcej zależy przecież na tem, aby budynek stał w miejscu odpowiedniejszem i nie psuł najpiękniejszej partyi w zakładzie.

Mamy na myśli to miejsce, na którem stoi dzisiejszy dom „pod zamkiem". Dom ten, niewielką ma wartość. Szacujemy go na 10.000 złr. — Trzebaby go rozebrać — i to byłoby tą ofiarą o jakiej wyżej wspomnieliśmy. Lecz dom ten w niedalekiej przyszłości, musi być i tak rozebrany i na nowo postawiony, budowla to bowiem stara i nie odpowiednia dzisiejszym wymaganiom. Gdyby go więc teraz poświęcono na rozebranie, to poniesiona ofiara, zmniejszyć się może o połowę — materyał bowiem stary, może być jeszcze użyty lub sprzedany.

Na miejscu domu „pod zamkiem" możnaby postawić bardzo korzystnie przyszły dom zdrojowy. Położenie bowiem domu „pod zamkiem", tuż obok głównego gościńca, wolnego zajazdu od strony północnej, a otwartego dużego miejsca od strony południowej, to jest: od strony domu „pod topolami", jest nader korzystne pod budowę domu zdrojowego. Jest także oddzielone od przyległych domów dosyć znaczną przestrzenią, co wiele znaczy, jużto podczas samej budowy, jak również i po wybudowaniu, dla samego domu zdrojowego. Oddalenie domu zdrojowego od przyległych budynków, nie może niekorzystnie oddziaływać na okoliczne budynki wtedy, kiedy w domu zdrojowym odbywać się będą zabawy, koncerta i t. p.

Wreszcie od wschodniej strony, jest wprawdzie teren górzysty, lecz i to położenie możnaby wyzyskać, tworząc otwarty taras z pierwszego piątra domu

---

Takiej opieki nie czujemy jednak nad sobą, a pokazuje się to w tak ważnej sprawie dla Krynicy, jak przeniesienie sądu z Krynicy do Muszyny.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, iż zatrzymanie sądu w Krynicy jest dla tej miejscowości jako zdrojowiska obojętne tak jednak nie jest. Ileż to bowiem spraw nagłych, nie cierpiących zwłoki musi być zaraz załatwionych! Weźmy tylko sprawę umów o najem mieszkań, usługi, sprawy zaginionych lub skradzionych rzeczy, obrazy honoru, sprawy chlebodawców ze służbą i na odwrót i t. p. liczne drobiazgowe sprawy, które ostatecznie muszą być szybko załatwione—a takich spraw przy kilkotysięcznym napływie osób jest dosyć znaczna liczba. Mówimy tu tylko o sezonie kąpielowym. Zwinięcie więc sądu uniemożliwia załatwienie tych spraw na miejscu, a na tem traci zdrojowisko.

Przecież takich spraw nie załatwi sezonowy inspektor polityczny, nawiasem powiedziawszy tutaj zbyteczny, gdyż ma bardzo mały zakres działania, a w ten jego zakres działania nie mogą wchodzić sprawy, należące do sądu.

Jeżeli więc kilka tysięcy osób, bawiących tu podczas sezonu, nie będzie mogło korzystać z doraźnie wymierzonej sprawiedliwości sądowej, to zakład kąpielowy na tem ucierpi. Nikt bowiem z gości kąpielowych nie będzie się udawał do Muszyny wtedy, kiedy jest już prawie na wózku jedną nogą i woli raczej sam ponieść szkodę, jak zwlekać swój wyjazd lub jeździć umyślnie do sądu w Muszynie. — Takie niedogodności wypływające z braku sądu w miejscu są liczne. Nie mówimy już nic o porze pozasądowej, o tem, że Krynica jest dużem miastem w porównaniu z Muszyną, gdzie sąd ma być przeniesiony; że Krynica jest w środku powiatu sądowego, a Muszyna na samej granicy, że skoro sąd był w Krynicy lat 30, to może być i nadal tutaj; itd., itd.

Zapytajmy się teraz, kto to przeniesienie sądu uchwalił? Odpowiadamy: Sejm przed kilku laty na podstawie petycyi obywateli muszyńskich. Stało się to jednak tak nagle, iż Kryniczanie dowiedzieli się o tem już po zapadłej uchwale sejmowej. Nastąpiły potem rozmaite wysyłania deputacyi, petycye itp. ze strony Kryniczan i sprawa się odwlokła. Przeszłego roku poruszono w Sejmie jeszcze raz tę sprawę. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu jeszcze raz zbadać całą sprawę dokładnie, a więc prawdopodobnie przy pierwszej uchwale sejmowej nie była ona zbadaną!?

zdrojowego z pięknym widokiem na „Dietlówkę“ i park.

Te względy przemawiające za miejscem domu „pod zamkiem“, spowodowały nas do poruszenia tyle ważnej dla Krynicy sprawy, jak obranie stosownego miejsca pod budowę domu zdrojowego. Zabudowanie otwartego miejsca, przeznaczonego obecnie pod budowę ścieśni całą piękną partyą samego środka zakładu.

Na miejscu przeznaczonem pod przyszły dom zdrojowy przed głównem źródłem, w łuku utworzonym z okalającego to miejsce gościńca — możnaby w przyszłości postawić *łukowy chodnik kryty z bazarem*. Ta wązka budowla, byłaby bardzo odpowiednią i pożądaną.

Nie narzucamy nikomu naszego zdania o tej sprawie. Możemy się mylić w zapatrywaniach, obowiązkiem jednak naszym było wypowiedzieć, co myślimy w tak ważnej i obchodzącej bardzo cały zakład kąpielowy sprawie, by być tłumaczem życzeń wielu osób, nasze zdanie podzielających.

Co jest jednak możebne do wykonania, czy to lub owo — w to nie wchodzimy, lecz prosimy osób kompetentnych, aby wzięły i nasz głos pod rozwagę a powtarzamy jeszcze raz: lepiej plany poświęcić lub małą ofiarę ponieść — jak zrobić krok, któryby później nie dał się naprawić.

Wiadomości urzędowe Zarządów zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct. — za muzykę 1 złr. 50 ct. Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr. 50 ct.

Wypożyczalnia książek w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło, 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziebnym głównym				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych . . . . Kl. I. .	—	90	—	90
„ „ „ „ II. .	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	—
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	—
„ parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	—
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I. . . .	—	50	—	50
„ „ „ II. . . .	—	35	—	35
IV. Kąpiele rzeczne.				
W zbiorniku lub natryskowe . .	—	15	—	15
V. Dodatki do kąpiel.				
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

VI. Zakład hydryatyczny (wodoleczniczy): przy samoistnej kuracyi, kompletna procedura (tygodniowy bilet) 1 złr. dziennie, cały bilet (tygodniowy) 7 złr. — Przy kuracyi uzupełniającej: Kąpiel wanienna 40 ct., w basenie 20 ct., nasiadowa 20 ct., opakowanie 20 ct., mięszenie 20 ct., natrysk 15 ct.—Ręcznik 10 ct., prześcieradło 6 ct., koc wełniany 20 ct., za jednorazowe użycie. — Kierownik hydroterapii: Dr. Ebers.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia i urządzenia mieszkania. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie. Cena od 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; poc. miesz. o godz. 11·55 przed południem; poc. osob. o godz. 7·07 wieczór.— Odchodzą z Muszyny-Krynicy poc. osob. o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 2·20 po południu; poc. osob. o godz 8·13 wieczór.

Wydział krajowy polecił owo zbadanie Radzie powiatowej w Nowym Sączu i zażądał nadesłania opinii swojej w tej mierze, czy Sąd przenieść lub nie. Jak Rada powiatowa tę sprawę zbadała, tego nie wiemy. Wiemy tylko tyle, iż na posiedzeniu przed kilku tygodniami odbytem przychyliła się na stronę Muszyny i to prawie jednogłośnie.

Skąd powstała taka uchwała Rady powiatowej? Nie wysłano tu bowiem żadnego reprezentanta ani Wydziału krajowego ani też Rady powiatowej, któryby na miejscu zbadał stosunki, życzenia ludności krynickiej, jakoteż ludności wsi okolicznych należących do Sądu powiatowego w Krynicy. A opinie wójtów wsi okolicznych, na których się pewnie oparła Rada powiatowa, mogą być bardzo problematycznej natury!

Otóż to w ten sposób załatwiają się sprawy wprawdzie nie pierwszorzędnego znaczenia, lecz zawsze dosyć ważne dla zakładu kąpielowego...

Chociaż bowiem ostateczna decyzya nie zapadła jeszcze i nastąpi ona dopiero w następnej kadencyi sejmowej, — to przecież jesteśmy pewni, iż Sejm oprze się na opinii Rady powiatowej i uchwali ostatecznie przeniesienie sądu do Muszyny.

Czy na tem zakład kąpielowy zyska, o tem mówiliśmy wyżej. Czy zaś w ten sposób uczuwać mamy opiekę naszych władz autonomicznych nad zdrojowiskami, o tem niech sądzi sam Czytelnik! — Trefortów jeszcze nie mamy!...

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Szczawnica, 28 maja.

Ponieważ mieliście już różne korespondencye z miejsc kąpielowych, więc i my musimy dać o sobie znak życia. Poprzestaniemy jednak obecnie, na ogólnej wzmiance o tem, co było u nas roku przeszłego i co w roku bieżącym mamy. O życiu kąpielowem w sezonie bieżącym, pisać jeszcze nie możemy, gdyż sezon ów nie rozwinął się do tyla, aby dostarczył w tym względzie dosyć materyału.

W roku 1884 mieliśmy w Szczawnicy 1705 rodzin, złożonych z 2942 osób, a w tej liczbie było mężczyzn 1332, kobiet 1260 i dzieci 350. W porównaniu z rokiem 1883 było więcej o 246 osób. Między tymi było: z Galicyi 1545 osób, z Bukowiny 21, z Węgier 183, z innych krajów austryackich 31, z Królestwa Polskiego 916, z Litwy 86, z Wołynia, Podola i Ukrainy 89, z Rosyi 35, z Poznańskiego 18, wreszcie z Niemiec, Włoch, Francyi, Anglii i Ameryki było 36 osób.

Z tej liczby przybyło na kuracyą około 1500 osób, dla zarobku 380, służby 227, towarzyszących chorym 312, dla wypoczynku 130, a wreszcie turystów 393 osób. — Drów medycyny było 28, księży 74, starozakonnych 741 osób.

Właściwych ordynujących tutaj stale lekarzy mamy ośmiu; — lekarzem zakładowym jest Dr. Ściborowski.

Skuteczne i znane nasze wody, jak również prześliczna okolica dalsza, nadająca się do wycieczek, ściągnęła liczny zastęp gości kąpielowych w roku przeszłym — czego spodziewamy się i w roku bieżącym. Muzyka zakładowa przygrywała nam dwa razy dziennie, uprzyjemniając pobyt gościom kąpielowym.

Posiadamy również teatr, czytelnią czasopism, i wypożyczalnią książek, co niepomiernie przyczynia się do rozrywek, a zarazem dostarcza pokarmu dla ducha. Fotograf p. Szubert z Krakowa, znany twórca pięknych albumów naszych uroczych górskich okolic, fotografuje piękniejszą i brzydszą połowę rodzaju ludzkiego spełniając tym sposobem swe zadanie. Oprócz tego uprzyjemniały pobyt gościom kąpielowym, rozliczne koncerta, odczyty, bale itp. A mamy także strzelnicę, kręgielnię, bilardy i t. d. Możemy zatem na rozmaitego rodzaju rozrywkach, przyjemnie czas spędzać. Zależy to jednak wszystko od harmonii, jaka panuje w towarzystwie kąpielowem.

W zakładzie górnym mamy 17 domów, na „Miodziusiu“ zaś 10 domów. Oprócz tego są domy prywatne i włościańskie. Razem wziąwszy, mamy w tych domach 800 pokoji do wynajęcia. To wystarczy. Liczne zaś restauracye, kilka cukierń, sklepów, rękodzielni rzemieślniczych itp. zaspokajają nasze potrzeby codzienne.

O środkach leczniczych nie będę wam pisać wiele, gdyż to wchodzi właściwie w zakres pisma lekarskiego, — wspomnę jednak mimochodem, że mamy 6 zdrojów o różnym składzie chemicznym. Jako środki lecznicze służą dalej: mleko, żentyca, kumys i kefir, — kąpiele ciepłe i letnie, natryski i kąpiele rzeczne w Dunajcu i Ruskim potoku.

Najbardziej jednak do uprzyjemnienia pobytu gościom kąpielowym, przyczyniają się wycieczki w prześliczną okolicę Szczawnicy. Wycieczki takie odbywają się często gromadnie, przyczem nie obejdzie się bez epizodów zabawnych, rozweselających całe towarzystwo. Takie spacery i wycieczki urządzamy nad Dunajec do potoku Leśnickiego, na Siodełko, w urocze Pieniny, na Sokolicę, do zameczku św. Kunegundy, na Trzy Korony, do ruin zamku Czorsztyna, do zamku węgierskiego Niedzicy, do czerwonego Klasztoru, na Kiczerę, do Sewerynówki, do Jaworek, do groty Aksamitki, a dalsze do Zakopanego, do Szmeksu, w Tatry itd.

Mamy więc wielki wybór, rozmaitych miejsc do wycieczek — a miejsca te są prześliczne i nie wiemy czy są w Szczawnicy goście kąpielowi, którzyby nie zwiedzili chociaż kilku z wyliczonych miejsc godnych widzenia. Urocze Pieniny i jazda Dunajcem na łódkach u stóp Pienin, piątrzących się nad naszymi głowami — należą bez zaprzeczenia do najwspanialszych wycieczek i rozrywek, podnoszących ducha w krainy inne—zniewalających każdego ukorzyć się przed potęgą przyrody i Stwórcy! Bo też cudowne są nasze Pieniny! Bogate wspomnienia historyczne, uświęcone pobytem św. Kingi, patronki gór naszych i całej pięknej ziemi sądeckiej, przyciągać muszą każdego do siebie a przedewszystkiem synów polskiej ziemi!...

Krynica, 29 maja.

Dał nam Bóg pogodę! — oto najważniejsza rzecz, o której z radością pisać możemy z Krynicy. Niema, bowiem nic nieznośniejszego, jak słota w kąpielach. Tyle wyrabia się niesmaku podczas słoty, tyle zgryzoty u pań, gdy widzą, że nadaremnie przywiozły piękne stroje, kapelusze, parasolki, zarzutki i t. p. a na tem wszystkiem najwięcej cierpi samo zdrojowisko, — na kim innym trudno się mścić za słotę.

Więc powiedzmy sobie jeszcze raz, chwała Bogu że nam dał pogodę! Na jak długo — nie wiemy. — Z obowiązku jednak gazeciarskiego, powiedzieć musimy, iż pogoda będzie długotrwałą. Opieramy twierdzenie nasze na pewnej podstawie, bo skoro w Hiszpanii spadł śnieg, w Wiedniu szalała burza ze śnie-

giem, w innych zaś miejscowościach nie mniej przypomniała się zima w połowie maja, to u nas rosił tylko deszczyk, chociaż zimny, ale zawsze deszczyk nie śnieg. Z tego wypływa, że niebiosa są nam przychylniejsze, jak Hiszpanom, Niemcom i innym narodowościom...

Bawi już u nas kilkadziesiąt osób, a co dzień pokazują się ekwipaże krynickie i muszyńskie, wiozące gości. Spodziewamy się ich wiele tego roku, bo jak wyżej powiedzieliśmy, pogoda będzie sprzyjać sezonowi, ruble idą w górę, zdrowotność w zakładzie wyborna, a zmieści się nas tego roku więcej w Krynicy niż dawniej, gdyż przybyło kilka domów nowych. — Wszystko to razem wróży ożywiony sezon.

Otwierają się powoli, co dzień, coraz to nowe sklepy, restauracye i kawiarnie. Abyśmy zaś nie zaspali oznaczonej godziny — postarał się zarząd zdrojowy o dobry zegar, a raczej o gruntowną naprawę dawnego, umieszczonego na środkowej wieżyczce gmachu łaziebnego. Możemy więc być spokojni: nie spóźnimy się ani do kąpieli, ani na wycieczkę lub reunion, bo zegar naprawiony będzie wskazywał godziny regularnie, nie oglądając się na kompas umieszczony „pod Orłem".

Mamy jednego gościa z Bośnii. Wysokiego zaś dostojnika kościelnego oczekujemy aż z Rzymu. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby tak n. p. całe święte kolegium kardynałów zjechało do Krynicy. Możeby wtedy łatwiej było pospieszyć nieco z budową nowego kościoła!...

Budowa nowej szopy na borowinę już na ukończeniu. Łaskawe Czytelniczki będą miały teraz przyjemniejszą kąpiołkę błotną. A jaki to dowcipny jest zarząd zdrojowy! Wystawił umyślnie niedaleko łazienek błotnych zakład fotograficzny. Jest w tem ukryta myśl pewnie. Bo przecież jest dosyć miejsca wolnego gdzieindziej. Będziemy mieli wkrótce zapewne, tak jak w czeskich Cieplicach, papiery listowe z fotografiami... pań, wychodzących z błotnej kąpieli! Jestto prześliczny kostium. W Cieplicach czeskich w każdym sklepie są wystawione takie papiery listowe. Więc strzeżcie się łaskawe panie, bo podobno egzystuje rodzaj telefonu fotograficznego, fotografującego wnętrze pokoju nawet przez dziurkę od klucza.

Ze zdrojowisk zagranicznych.

W Karlsbadzie bawi już przeszło 4.000 osób, a między tymi wiele znakomitości z różnych sfer towarzyskich. Na pierwszem miejscu postawić musimy starego księcia Kamila Rohana, który w Karlsbadzie nadzwyczaj jest popularny, jako stały gość od lat wielu. Znają go też wszyscy, a najwięcej nadobne kawiareńki. Gdy tylko pojawia się na promenadzie i wstąpi do której kawiarni, w tej chwili witają go chórem kawiareńki: „Dzień dobry książę!" albo: „Czy dobrze się spało? — lub też: „Jak się księciu powodzi?" Wszystkie otrzymują od starego księcia ukłon i stosowną odpowiedź, a czasem i pogrożenie historyczną laską ze słoniową kością.

W maju zbiera się tu zwykle cały żywy almanach gotajski. I tak bawią minister Dr. Delbrück, generał Werder, marszałek polny Mayer von Monte Arabico, namiestnik Thun, contradmirał hr. Bombelles, hrabiowie: Geldern, Kolowrat-Krakowsky, Demblin, Bethlen, Karolyi, Zievotin-dalej minister Benlwitz, hr. Esterhazy, i t. d. — Król holenderski, wraz z żoną bawi także w Karlsbadzie. Sezon jest dosyć ożywiony.

Wiesbaden. Jesteśmy już w pełni letniego sezonu, gdyż ostatnia lista gości, wykazuje przeszło 18.000 osób. Pełno drzew, krzewów i kwiatów, szczególniej teraz, co wszystko przedstawia wspaniały widok. Zaraz na wstępie do zakładu, wpada w oko prześliczny ogromny dywan kwiatowy, z kaskadami. W tej partyi zakładu, wysadzono samych tulipanów 25.000 sztuk. Rozwinięty w tym roku ruch budowlany, przyczynił się wiele do wzrostu zakładu. Stawiają jednak budynki przeważnie dla osób bardzo zamożnych. Wewnątrz miasta budują ogromny ratusz, a liczne wille na „Rheinstrasse", „Adolfsalee", „Adelhaidstrasse" itd., powstają jak grzyby po deszczu. Są to budynki monumentalnego zakroju, budowane wielkim nakładem.

W Cieplicach-Schönau porobiono wiele zmian i ulepszeń w ogóle, — zniżono mianowicie ceny kąpieli południowych z 90 cnt. na 80 cnt. W łazienkach zaprowadzono również ulepszenia, szczególniej w użyciu kąpieli natryskowych, a to o ile winny, według wskazówek naszego ziomka Dra Krajewskiego, lekarza cieszącego się w Cieplicach wielką wziętością. W celu rozszerzenia „parku Seumego" zakupiono jeden dom z ogrodem, rozszerzono i zniwelowano drogi dojazdowe, wybrukowano wiele chodników i t. d. — W ogóle tak miasto Cieplice jak i Schönau, starają się o rozmaite ulepszenia, aby uprzyjemnić pobyt gościom kąpielowym. Tutejszy radca zdrowia Dr. Seiche, obchodził w przeszłym tygodniu 40-letni jubileusz, jako lekarz zdrojowy. W jubileuszu tym wzięły udział rozmaite stowarzyszenia, rada miejska i pacyenci.

W Gleichenbergu przygotowano wszystko na przyjęcie gości. W tym roku przyjedzie towarzystwo teatralne z Klagenfurtu. Zaangażowano do tego towarzystwu pannę Welter, ulubioną artystkę, która ostatnimi czasy występowała z wielkiem powodzeniem w Aachen.

Z Bourbonne-les-Bain, we Francyi, piszą, iż to zdrojowisko, będące własnością Republiki francuzkiej, zostało wydzierżawione na 30 lat p. Lepaitre. Zakład otwarty 10 maja, dzisiaj już bardzo wiele liczy przybyłych osób. Na kilka dni przedtem, otwarto wielki szpital wojskowy kąpielowy, w którym przez cały sezon kąpielowy, t. j. od 15 maja do 15 września, znajdzie pomieszczenie przeszło tysiąc chorych żołnierzy różnej broni.— Podobny wojskowy szpital kąpielowy jest i w Vichy.

Z Marienbadu donoszą nam, iż się spodziewają wielkiego napływu gości. Ostatnia lista wykazuje już 400 osób przybyłych na kuracyą. Wszystkie zakłady lecznicze już otworzone. Wiele zmian i ulepszeń czynionych w tym roku stanowić będą miłą niespodziankę dla gości zdrojowych.

W Baden-Baden zamyślają wkrótce urządzić łazienki damskie, oddane wyłącznie do użytku kobiet. Byłaby to nowość rzeczywiście bardzo pożądana.

Drobne wiadomości.

Dowiadujemy się o baśniach, rozsiewanych lekkomyślnie przez osoby nie zastanawiające się nad tem co czynią — jakoby w Krynicy miała panować ospa. Oświadczamy najuroczyściej, iż w zakładzie zdrojowym krynickim ospy nie ma. Jesteśmy wszyscy zdrowi i nawet o ospie nie myślimy. Poświadczyć to może kilkadziesiąt osób już tutaj przybyłych.

Sprawa budowy nowego kościoła w Krynicy jakoś nie może się posunąć naprzód. Jest komitet budowy kościoła — mamy już zebranych około 12.000 złr. na cel budowy — lecz na tem utknęliśmy. Na komitecie cięży obowiązek popchnięcia sprawy chociaż o krok naprzód. Pan przewodniczący komitetu, możeby zechciał zwołać posiedzenie, na którem dałoby się może coś zrobić, coby sprawę budowy kościoła nieco przyspieszyło — tem bardziej, iż wiemy z pewnego źródła, że i ministeryum rolnictwa przyrzekło ofiarować na ten cel sumę 12.000 złr. wtedy, gdy będą fundusze zebrane takie, iż można będzie myśleć na prawdę o budowie i plany będą przedłożone. Byłby więc czas już może pomyśleć nad rzeczą niejedną, aby tę sprawę popchnąć naprzód. Nie możemy tu pominąć wzmianki o tem, iż znaczną część zebranych funduszów na budowę kościoła tutejszego, zawdzięczamy zacnej matronie polskiej, *księżnej Jadwidze Sapieżynie*. Zacna ta pani, świetnem urządzeniem loteryi fantowej na cel budowy kościoła, przyczyniła się nie mało do pomnożenia funduszów, przedtem bardzo szczupłych,—za co składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

Stacyą telegraficzną w Krynicy otwarto 21 b. m. Telegraf umieszczony jest już w tym samym budynku w parterze, gdzie mieści się poczta, t. j. pod topolami.

Dr. Ebers, hydropata, przybył do Krynicy 21 bm.

Restauracya i cukiernia pod „Barankiem" w Krynicy, jest już otwartą od 20 b. m. Stary „Baranek" odmłodniał trochę i zapewne zechce poróść w świeżą wełnę. Życzymy mu tego, byle nie ze szkodą i dolegliwościami żołądkowemi gości kąpielowych. Również otwarto i kilka innych restauracyi.

Teatr polski pod dyrekcyą p. Jana Dobrzańskiego ze Lwowa, zjedzie i w tym roku do Krynicy. Przyczyni się to wielce do ożywienia sezonu kąpielowego. Oczekujemy więc z niecierpliwością przyjazdu towarzystwa teatralnego. Do czasu przybycia teatralnej trupy, będziemy się zajmować odczytami, koncertami, wycieczkami, balami itp.

Do Szczawnicy przyjedzie podobno towarzystwo teatralne krakowskie, obecnie będące już na wakacyach, jak dzienniki krakowskie doniosły.

Cerkiew w Słotwinie, obok Krynicy, spalona roku przeszłego, będzie postawiona na innem dogodniejszem miejscu, gdyż obok głównego gościńca, prowadzącego do Kopciowej i dalej do Nowego-Sącza. Cerkiew ta, stanie znowu zabiegami i ofiarami sędziwego ks. prałata Żegiestowskiego, kanonika krynickiego, jak stanęła niedawno okazała cerkiew murowana we wsi Krynicy.

Szkoła ludowa polska w zdrojowisku Krynica, będzie miała wkrótce piękny budynek własny. Dotychczas, już trzeci rok tuła się ta szkoła po obcych domach, walcząc z rozmaitemi niedogodnościami. Dzięki jednak zapobiegliwości tutejszej Rady szkolnej i stanowczemu jej wystąpieniu, stanie wkrótce budynek szkolny, mieszczący również i mieszkanie dla nauczyciela i pomocnika jego. Szkoła ta będzie wybudowaną na gruncie kameralnym, naprzeciwko hotelu Krakowskiego, po drugiej stronie gościńca, prowadzącego ku Słotwinom.

Budowa szpitala w Krynicy dla biedniejszych gości kąpielowych, powinna być przyśpieszoną. Prawie we wszystkich większych zdrojowiskach, urządzone są szpitale dla osób biedniejszych, gdzie chory gość ma nietylko opiekę lekarską, lecz i utrzymanie szpitalne. To ostatnie zależy od wielu okoliczności. Widzieliśmy w kąpielach zagranicznych szpitale, mające do dwustu miejsc dla chorych gości kąpielowych. Są to po większej części fundacye prywatnych osób majętnych, lub też postawione kosztem rozmaitych państw. Trzeba przyznać, że szpitale większe, są w takich zdrojowiskach, gdzie przyjeżdżają obłożnie chorzy. U nas takiego wielkiego szpitala nie potrzeba. Mniejszy jednak szpital jest koniecznie potrzebny z wielu względów. Wszakże bywają wypadki, iż ktoś z gości kąpielowych lub ze sług zachoruje obłożnie, a nie ma szczególniej, gdy jest sam w kąpielach, środków po temu, aby sobie kogoś wezwał do czuwania nad sobą; czyż wtedy szpital nie odda mu wielkiej usługi? Nie możemy się szeroko o tem rozpisywać — wspomnimy tylko, iż początek funduszu na budowę szpitala, jest złożony i wynosi przeszło 4400 złr. Należałoby teraz rzecz tę dalej prowadzić, zbierać fundusze dalsze, oddać kierownictwo tej sprawy w ręce energiczne, a rezultat będzie może wkrótce osiągnięty.

Dr. Franciszek Murdziński przybył do Krynicy dnia 27 b. m. jako zastępca lekarza zdrojowego Dra Zieleniewskiego, który w tym roku z powodu ciężkiej choroby syna swego nie będzie ordynował w Krynicy. Witamy z szczerą życzliwością nowego lekarza i wyrażamy życzenie, aby pobyt jego tegoroczny w Krynicy, mógł się zmienić na stały. Dr. Murdziński zajął mieszkanie „pod Orłem".

Sposób na śmierć. Ojciec parobczaka był umierający. Syn pojechał po księdza, ale że to było w nocy, nie mógł się na plebanii dopukać i czekał, aż się rozwidniło. „Proszę jegomości, już ze sześć godzin stoję u drzwi i czekam... Mój ojciec jest umierający, niech jegomość będzie łaskaw jechać do ojca". „Moje dziecko, sześć godzin czekałeś pod drzwiami, to pewnie twój ojciec umarł do tego czasu". — „Ej nie, proszę dobrodzieja, ja nakazałem Magdzie, żeby go zabawiała, dopóki z księdzem dobrodziejem nie przyjadę..."

Sprytny oberżysta. Właściciel hotelu w pewnem mieście na prowincyi przyjmował króla Stanisława Augusta, który tam przypadkiem musiał zajechać. Król zażądał dla posilenia się jajek na miękko ugotowanych, co mu też niebawem podano. Gdy przyszło do obrachunku, oberzysta policzył sobie 60 złr. za jedno jajko. „Widać, że u was bardzo rzadko można się spotykać z jajkami"—rzekł król uśmie-

chając się, kazawszy zapłacić żądaną sumę. „O nie, najjaśniejszy panie—odrzekł oberżysta—jajek mamy pod dostatkiem, tylko z królami rzadko się spotykamy“....

Stara kokietka. Pytano się raz Woltera, ile też lat świat mieć może? „Nie wiem — odpowiedział, — gdyż uważam świat za starą i zręczną kokietkę, kryjącą starannie swoje lata“.

Ogólna lista gości.

Po dzień zamknięcia numeru tygodnika naszego, wykazują obce listy gości, następującą ilość osób, w bieżącym sezonie kąpielowym:

Arko	1.260	osób
Baden-Baden . . .	9.310	„
Baden koło Wiednia .	858	„
Baden koło Zurychu .	2.135	„
Burtscheit	280	„
Cieplice-Schönau . .	2.941	„
Cieplice-Trenczyn .	114	„
Elmen	262	„
Elster	96	„
Francensbad . . .	321	osób
Gastein	108	„
Gleichenberg . . .	160	„
Gräfenberg . . .	90	„
Harkany	149	„
Hamburg	919	„
Kaltenleutgeben . .	96	„
Karlsbad	5.256	„
Krapina-Teplitz . .	127	„
Krynica	57	„
Lindewiese . . .	228	„
Lipik	76	„
Marienbad . . .	963	„
Reichenhall . .	89	„
Reinerz	69	„
Tüffer	67	„
Warasdyn-Töplitz . .	236	„
Wiesbaden . . .	20.246	„
Wildbad	304	„

Upraszamy szanowne zarządy zdrojowisk, o łaskawe nadsyłanie nam najdalej do środy w każdym tygodniu, swych wykazów, obejmujących bawiącą ilość osób w poszczególnych zdrojowiskach.

I. Lista gości zdrojowych w Krynicy

przybyłych od 15 do 28 maja 1885 r.

Liczba porządkowa	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Ilość osób
1	**Skórczewiki Bolesław**, Dr. wszech nauk lekarskich z familią i służbą	z Krakowa	na Witoldówce	7
2	**Dąbrowski Walenty**, c. k. adjunkt sądowy z żoną	„ Jabłonkowa (S. a.)	pod Pagatem	2
3	**Fichtelberg Liebie**, wyrobnica	„ Dobromila	u Berla Nadla	1
4	**Bauman Jan**, dzierżawca restauracyi z familią i służbą.	„ Bochni	pod Barankiem	22
5	**Osipowicz Idalia**, żona lekarza z córką Zofią .	„ Mozyrcza G. Mins.	w Witoldówce	2
6	**Dr. Ebers Henryk**, lekarz.	ze Lwowa	pod Topolami	1
7	**Vallet Klotylda**, nauczycielka.	„ Lwowa	pod Zieloną Górą	1
8	**Dürstenfeld Józef**, c. k. urzędnik poczty i telegrafu z żoną i córeczką	z Sambora	pod Topolami	3
9	**Krzyszkowski Mieczysław**, c. k. ekspedytor pocztowy	„ Oleska	pod Topolami	1
10	**Gutman Marya** żona wiceprezesa sądu obwodowego z córką Antoniną	„ Radomia	pod Zamkiem	2
11	**Bourdon Marya**, żona c. k. starszego kontrolora podatkowego z **Julią Borkowską** . .	ze Lwowa	pod Kościuszką	2
12	**Kambutt Wanda**, artystka śpiewaczka . . .	z Petersburga	pod Lwem	1
13	**Chomiński Aleksander**, docent uniwersytetu Warszawskiego, syn obywatela z Litwy .	„ Warszawy	w willi Bronisławy	1
14	Dr. **Murdziński Franciszek**, lekarz z żoną i służącą.	„ Krakowa	pod Orłem	3
15	**Grünspan Wilhelm**, felczer	„ Nowego Sącza	pod Trąbką	1
16	**Nitribitt Aleksander**, inżynier.	„ Bośnii	pod Gwiazdą	1

Razem rodzin 15. . . . . . **osób 51**

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło osób niekurujących się rodzin 5. . . . . . „ 6

Ogólna ilość od 15. do 28. maja 1885 rodzin 20. . . . . . „ **57**

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.